

opusdei.org

Misja Opus Dei w osobistej refleksji i nauczaniu św. Josemaríi

Ten drugi artykuł z serii przygotowującej do stulecia stara się pogłębić nasze zrozumienie celu i misji Opus Dei poprzez osobistą refleksję i nauczanie jego założyciela na te tematy.

15-12-2024

Po latach wahań, modlitw i nadziei, 2 października 1928 r. święty

Josemaria ujrzał to, o co prosił go Bóg. Nadprzyrodzona siła tamtej chwili wypełniła całe jego życie, oświetlając całą jego drogę w sposób głęboki i decydujący, nie przekreślając w żaden sposób jego wolności, ale raczej potwierdzając ją w misji, którą przyjął z całkowitym oddaniem. Do tego czasu, jak sam powiedział, nie wiedział, czego Bóg od niego chce. Teraz wreszcie pojmuję, że Bóg prosi go o szerzenie sposobu rozumienia poszukiwania świętości w świecie, sposobu, który uprzywilejowuje zwykłe życie i ludzką pracę, który promuje apostolskie i spójne zaangażowanie świeckich. Deklaruje, że to przesłanie, którego czuje się teraz nosicielem, jest tak stare i nowe jak Ewangelia.

«Otrzymałem oświecenie na temat całego Dzieła, gdy czytałem te papiery. Padłem na kolana - byłem sam w pokoju, między rozmowami -

dziękowałem Panu i ze wzruszeniem wspominam bicie dzwonów parafii Matki Bożej Anielskiej (...). Zebrałem luźne notatki, które do tej pory robiłem z pewną dozą jedności.» (*Notatki intymne*, nr 306).

Kiedy święty Josemaria dostrzegł tę wolę Bożą, zaczął szukać odpowiedzi na pytanie, czy istnieje już fundacja poświęcona tej misji, czy też będzie musiał podjąć się jej sam. Trochę czasu zajęło mu również rozeznanie, kto powinien być jej częścią: czy tylko mężczyźni, czy także kobiety, czy będzie obejmować kapłanów i w jaki sposób, z jaką strukturą kanoniczną i z jakim rodzajem zaangażowania. Można powiedzieć, być może nieco przesadzając, że 2 października 1928 r. święty Josemaria stanowczo zdecydował, że *będzie Opus Dei i że będzie to Opus Dei*, nie wiedząc jeszcze, we wszystkich szczegółach, czym jest Opus Dei. Był to czas brzemienności,

porównywalny do tego, jaki przeżywa matka nosząca w łonie nowe dziecko, które kocha i z którym rozmawia, ale którego twarzy i koloru oczu jeszcze nie widziała.

Zrozumieć krok po kroku, na czym polegała ta droga, jakie jest oblicze nowego stworzenia, które przychodzi na świat, i rozmawiać o tym z Bogiem, to nic innego jak życie wewnętrzne świętego Josemarii w tamtych latach. Opus Dei kształtowało się w jego życiu duchowym, w jego relacji z Bogiem, w jego modlitwie i umartwieniu. Zaczął nakreślać swoje cele, od czasu do czasu wskazując również środki do ich osiągnięcia. Zagłębienie się w misję Opus Dei, a tym samym zidentyfikowanie jego charyzmatu, oznacza poznanie i powiązanie ze sobą różnych celów, które święty Josemaría rozważa i komentuje. Można tego dokonać jedynie poprzez wniknięcie w intymne życie

Założyciela, z szacunkiem i wdzięcznością wobec Boga. Jest to podróż wyznaczona przez sekwencje jego *Notatek intymnych*, świadectw jego osobistego dialogu z Panem, na tle których kształtują się zwyczaje, inicjatywy i styl życia..

Pojednanie ziemi z Bogiem

Dostępne notatki, w których po raz pierwszy zdają się być określone cele nowej fundacji, pochodzą z 1931 roku. Święty Josemaría wspomina o idei szerzenia Królestwa Chrystusa we wszystkich środowiskach, oddawania chwały Bogu i współpracy w zbawieniu dusz, prawdopodobnie w ciągłości z encykliką Piusa XI *Quas Primas* (1925).

«*Christum regnare volumus*», «*Deo omnis gloria*», «*Omnes cum Petro ad Iesum per Mariam*». Te trzy wyrażenia w wystarczający sposób wskazują na trzy cele Dzieła:

skuteczne panowanie Chrystusa, całą chwałę Bożą i dusze» (*Notatki intymne*, nr 171).

«Cele. -Aby Chrystus mógł królować, skutecznie królując w społeczeństwie. *Regnare Christum volumus*. -Szukać wszelkiej chwały Bożej. *Deo omnis gloria*. -Uświęcać i zbawiać dusze: *Omnes cum Petro ad Iesum per Mariam*» (*Notatki intymne*, nr 206).

Zamiast geograficznego rozszerzenia Królestwa - chociaż jest to również obecne w każdej nowej inicjatywie, która się rozpoczyna - założyciel wydaje się szczególnie zainteresowany rozszerzeniem, które obejmuje wszystkie okoliczności życia i wszystkie zawody. Jest to misja, której celem jest dotarcie do wszystkich obszarów ludzkiej egzystencji, zwłaszcza życia codziennego i pracy. Taka jest właśnie treść *Bożej lokucji* -

szczególnego objawienia od Boga - z 7 sierpnia 1931 roku:

«Teraz zrozumiemy wzruszenie owego biednego kapłana, który jakiś czas temu odczuł w głębi duszy te Boże słowa: *et ego, si exaltatus fuero a terra, omnia traham ad meipsum* — a Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystko do siebie⁴. Równocześnie kapłan ten jasno ujrzał znaczenie, jakie Pan w owej chwili chciał nadać następującym słowom Pisma: trzeba umieścić Chrystusa na szczycie wszelkiej ludzkiej działalności. Kapłan ten wyraźnie zrozumiał, że codzienną pracą we wszystkich zawodach świata trzeba pogodzić ziemię z Bogiem w taki sposób, że to, co świeckie — nawet jeżeli pozostaje świeckie — zamienia się w to, co święte, w to, co poświęcone Bogu — ostatecznemu celowi wszystkich rzeczy» (*List nr 3*, nr 2).

Z biegiem lat i stopniowym opracowywaniem *listów*, instrukcji i innych tekstów, które miały posłużyć za podstawę większości jego przepowiadania, św. Josemaría pozostawił swoim dzieciom duchowe i intelektualne dziedzictwo nowego i skonsolidowanego fundamentu. W ten sposób cele Opus Dei zostały lepiej wyjaśnione. Istnieje wiele tekstów, w których używa on czasownika *wzbudzić*, przypisując go działaniu Boga. To miłosierna miłość Boga zainspirowała Opus Dei, a uczyniła to w ściśle określonych celach: cele te stanowią ramy jego misji.

Czy istnieje jakaś główna idea, która może podsumować te cele? Z pewnością tak jest, i być może można by to wyrazić poprzez stwierdzenie, że Pan wzbudził Dzieło, aby zwykli chrześcijanie mogli pogodzić swoją świecką kondycję obywateli świata z poszukiwaniem świętości i życiem

duchowym, które nie wymagałoby od nich porzucenia świata i jego dynamiki, rozwiązując w ten sposób pewien rodzaj konfliktu, który wielu postrzegało. I tak jest do dziś. Innymi słowy, Bóg wzbudził Dzieło, aby *otwierając Boże drogi ziemi*, każdy mógł dążyć do świętości, do pełni synostwa Bożego, poprzez zwykłe życie, rozumiane właśnie jako miejsce zwykłej pracy każdego z nas.

"Wznosząc swoje Dzieło na ziemi, Pan przyszedł, aby rozwiązać ten konflikt u jego korzeni, mówiąc wielu świeckim, że właśnie w świecie, w wykonywaniu swojej pracy zawodowej lub urzędu – w każdym ludzkim dążeniu – w wypełnianiu swoich obowiązków państwowych, mają się uświęcać i pomagać innym w uświęcaniu się; Wyposażenie ich w ascezę, w duchu w pełni świeckim, oznacza, które nie są już dostosowane do ich sytuacji,

ale są do nich specyficzne" (*List* 23, n. 18).

«Wznosząc swoje Dzieło w tych latach, Pan chciał, aby prawda, że wszyscy muszą być uświęceni i że na większości chrześcijan spoczywa obowiązek bycia uświęconym w świecie, w zwykłej pracy, nigdy więcej nie została zignorowana ani zapomniana» (*List* 3, n. 2).

"Opus Dei otworzyło wszystkie Boże drogi ziemi dla wszystkich ludzi, ponieważ stało się jasne, że wszystkie szlachetne zadania mogą być okazją do spotkania z Bogiem, przemieniając w ten sposób ludzkie zadania w Boże dzieło" (*Instrukcja*, maj 1935 / 14 września 1950, n. 1).

Są to cele, które stanowią ramy misji Opus Dei i czynią z niej *zaczyn* w Kościele i w życiu ludzkim. W sposób szczególny tym *zaczynem* jest nic innego jak chrześcijańskie życie świeckich, którzy swoją pracą

przemieniają rzeczywistość ziemską od *wewnątrz*, jak to po latach podkreślił Sobór Watykański II (cf. *Lumen gentium*, n. 31). W ten sposób nowa fundacja przypomina o tym, co być może zostało zapomniane, ożywia to, co było letnie, i rozpala to, co zgasło, współpracując w Kościele i w swojej misji, aby otwierać nowe horyzonty, budzić entuzjazm i przekazywać pokój i radość.

Aby dowiedzieć się, w jaki sposób tożsamość i misja nowej fundacji ukształtowały się w osobistej medytacji św. Josemaríi, niektórzy autorzy^[1] podkreślają znaczenie stwierdzeń założyciela Dzieła, gdy są one wprowadzane ze szczególną *powagą* przez programowe frazy, takie jak: "Pan wzbudził swoje Dzieło, aby..."; Przypomnieliśmy sobie, że..."; "Od 2 października 1928 r...." itd. Nie są to poszlaki ani też jedynie ilustracje, ale należą do

sedna głoszonego orędzia, a zatem do sedna misji otrzymanej przez Boga.

«Z pokorą tego, kto wie, że jest grzesznikiem i małą rzeczą — *homo peccator sum* (Łk 5, 8), mówimy za Piotrem — ale z wiarą tego, kto pozwala się prowadzić ręką Boga, że świętość nie jest czymś dla uprzywilejowanych, że Pan wzywa nas wszystkich, że oczekuje od wszystkich Miłości: każdego, gdziekolwiek się znajduje; każdego, bez względu na jego stan, zawód czy rzemiosło» (*List 1, n. 2*).

Trzeba ciągle powtarzać, że Jezus nie zwrócił się do grupy osób uprzywilejowanych, ale przyszedł, aby objawić nam powszechną miłość Boga. Wszyscy ludzie są kochani przez Boga, od wszystkich oczekuje On miłości. O każdym, bez względu na jego sytuację osobistą, pozycję społeczną, zawód czy rzemiosło» (*Chrystus przechodzi, 110*).

W tych nominacjach programowych rola pracy zwykłych wiernych jawi się zawsze, bezpośrednio lub pośrednio, jako miejsce spotkania z Bogiem, jako okazja do praktykowania cnót, jako okazja do apostołstwa i dobrego przykładu; w istocie praca jawi się jako to, co umożliwia poszukiwanie *świętości pośród świata*.

"Wznosząc swoje Dzieło w tych latach, Pan chciał, aby prawda o tym, że każdy musi być uświęcony, nigdy więcej nie została zignorowana lub zapomniana, i że to od większości chrześcijan zależy, czy uświęci się w świecie, w zwykłej pracy. Dlatego tak długo, jak długo będą istnieć ludzie na ziemi, Dzieło będzie istnieć. Zjawisko to będzie się zawsze powtarzać, że są ludzie wszystkich zawodów i zawodów, którzy szukają świętości w swoim stanie, w tym zawodzie lub w tym swoim zawodzie, będąc duszami

kontemplacyjnymi na środku ulicy"
(List 3, n. 92).

Dzięki tym światłom św. Josemaría zdaje się kontemplować jako wielkie zadanie do wykonania cel, jakim jest uporządkowanie świata ku Bogu; Nie, aby go uporządkować, ponieważ jest on poddany grzechowi Adama i naszym grzechom. Postrzega ją jako cel realistyczny, nie utopijny, jako cel wzniosły i przyszłościowy, ale z pewnością zdolny do motywowania i podtrzymywania prawdziwego zaangażowania w życie.

"To jest osiągalne, to nie jest bezużyteczne marzenie. Gdybyśmy tylko my, mężczyźni, zdecydowali się pielęgnować Bożą miłość w naszych sercach! Chrystus, nasz Pan, został ukrzyżowany i z wysokości krzyża odkupił świat, przywracając pokój między Bogiem a ludźmi. Jezus Chrystus przypomina wszystkim: *et ego, si exaltatus fuero a terra, omnia*

traham ad meipsum (J 12, 32): Jeśli postawisz Mnie na szczycie wszystkich działań na ziemi, wypełniając obowiązek każdej chwili, będąc moim świadectwem w tym, co wydaje się wielkie, i w tym, co wydaje się małe, *omnia traham ad meipsum*, przyciągnę wszystko do Mnie. Moje królestwo pośród was stanie się rzeczywistością! [...]

Przyjęcie wiary chrześcijańskiej oznacza zobowiązanie się do kontynuowania wśród stworzeń misji Jezusa. Każdy z nas musi być *alter Christus, ipse Christus*, innym Chrystusem, tym samym Chrystusem. Tylko w ten sposób będziemy mogli podjąć to wielkie, ogromne, niekończące się przedsięwzięcie: uświęcać od wewnątrz wszystkie struktury doczesne, wnosząc w nie zaczyn Odkupienia» (*Przechodzi Chrystus*, 183).

Misja Opus Dei wpisuje się zatem bezpośrednio, a nie pośrednio, w misję Kościoła Jezusa Chrystusa, który zakwasza się pośród ludów, aby Królestwo Boże, *już* obecne, ale *jeszcze nie* w pełni urzeczywistnione, mogło rozprzestrzenić się na całej ziemi. Na tym właśnie polega misja Syna, uwieczniona w dziejach przez Ducha Świętego i powierzona Jego Kościołowi: wszystko zjednoczyć, pojednać, uporządkować na nowo, zwracając świat Ojcu, w Synu, przez Ducha Świętego. Wizja wyraźnie przekazana przez św. Pawła i św. Jana, ale obecna w całym Nowym Testamencie i przygotowana przez Starego.

Pan chce, abyśmy to my, chrześcijanie, ponieważ spoczywa na nas nadprzyrodzona odpowiedzialność za współpracę z mocą Bożą, skoro On tak postanowił w swoim nieskończonym miłosierdziu, starać się przywrócić

zepsuty porządek i przywrócić strukturom doczesnym we wszystkich narodach ich naturalną funkcję jako narzędzi postępu ludzkości. i jego nadprzyrodzoną funkcję jako środka dotarcia do Boga, do Odkupienia: *venit enim Filius hominis* — i winniśmy iść za śladami Pana — *salvare quod perierat* (Mt 18, 11)» (List 12, n. 19).

Misja *partykularna* w ramach misji *ogólnej*

Skoro misja Opus Dei jest pojmowana jako uczestnictwo w misji Syna, aby wszystko podsumować i pogodzić – zwłaszcza poprzez pracę, *która jest podstawą własnej świętości* – to jest zrozumiałe, że św. Josemaría w swoim przepowiadaniu – kierując się Bożym natchnieniem – kładł nacisk na pewne istotne punkty. Między innymi znaczenie *synostwa Bożego*, bez którego to uczestnictwo nie

byłoby możliwe; *znaczenie chrztu*, ze względu na godność, jaką nadaje, i zadania, do których się kwalifikuje, jako sakramentu, który pieczętuje to synostwo w Duchu Świętym; także *centralne miejsce Mszy św.*, podczas której Syn dokonuje pojednania świata z Bogiem. wypełnione raz na zawsze na krzyżu; i *pokora*, jako nieodzowny warunek królowania z Chrystusem w służbie, ponieważ logika odkupienia polega na zniesieniu pychy, wykrętu Adama, posłuszeństwem pokornego Sługi Pana.

Cel nowej fundacji ma konieczny wymiar apostolski, ponieważ wpisuje się w *dynamizm misji Syna*, którą Duch Święty przedłuża w historii i w Kościele. Zrozumiałe jest zatem, dlaczego św. Josemaría od samego początku tak bardzo kładł nacisk na zadanie ewangelizacji, jakiego wymagano od członków, którzy przyłączyli się do Dzieła, i na

odpowiedzialność, jaka się z tym wiąże: wszyscy są powołani, aby być apostołami.

Misja Opus Dei jest zatem ukonfigurowana jako misja *partykularna w ramach ogólnej* misji Kościoła. Dzieło współdziała w misji powierzonej całemu Kościołowi — aby urzeczywistniać Królestwo, wzywając wszystkich ludzi do świętości — w szczególnym świetle: aby to powołanie mogło być realizowane *w ramach* pracy i zwykłej działalności, i aby poprzez to zadanie dokonywała się realizacja Królestwa.

"Moje córki i moi synowie, w ramach Bożej Opatrzności w trosce o Jego święty Kościół i w zachowaniu ducha Ewangelii, od 2 października 1928 r. Pan powierzył Opus Dei zadanie wyjaśnienia tego, pamiętania o wszystkich duszach, poprzez przykład waszego życia i słowo. że

istnieje powszechne powołanie do doskonałości chrześcijańskiej i że można za nim podążać. [...] Bóg pragnie posłużyć się waszą osobistą świętością, poszukiwaną zgodnie z duchem Dzieła, aby w sposób szczególny i prosty nauczyć wszystkich tego, co już dobrze znacie: że wszyscy wierni, włączeni w Chrystusa przez chrzest, są wezwani do poszukiwania pełni życia chrześcijańskiego. Pan chce, abyśmy byli Jego narzędziami, aby przypominali nam konkretnie — także żyjąc nim — że powołanie do świętości jest konkretne i nie dotyczy wyłącznie nielicznych, nie dotyczy tylko jednego stanu życia, nie jest też w ogóle uwarunkowane opuszczeniem świata: że każda praca, każdy zawód może być drogą do świętości i narzędziem apostołstwa» (*List 6*, nn. 25-26).

Również w ramach misji krzewienia duchowości świeckich, która jest z

pewnością zadaniem całego Kościoła, a nie tylko Opus Dei, nowa fundacja inspirowana przez Boga zachowuje swoją szczególną misję, która ponownie koncentruje się wokół dzieła uświęcającego i uświęcającego.

"W duchowości świeckiej, szczególna duchowa, ascetyczna fizjonomia Dzieła dostarcza idei, moje dzieci, którą należy podkreślić. Od 1928 r. mówiłem wam niezliczoną ilość razy, że praca jest dla nas osią, wokół której powinny obracać się wszystkie nasze wysiłki zmierzające do osiągnięcia doskonałości chrześcijańskiej. Dążąc do doskonałości chrześcijańskiej pośród świata, każdy z nas musi również koniecznie dążyć do doskonałości ludzkiej w swojej pracy zawodowej. A zarazem ta praca zawodowa jest osią, wokół której obraca się całe nasze zaangażowanie apostolskie" (*List 31, n. 10*).

Ze względu na to, że jest to misja partykularna w ramach misji ogólnej, ci, którzy uczestniczą w tej nowej fundacji, posługują się środkami, za pomocą których Kościół troszczy się o życie chrześcijańskie swoich dzieci i które logicznie rzecz biorąc, głoszą i praktykują także inne rzeczywistości kościelne: życie modlitwy, częste przystępowanie do sakramentów, gorliwość ewangelizacyjna, promocja rodziny chrześcijańskiej. upowszechnianie nauczania Magisterium itp. Te środki, niezbędne do życia i działania w Kościele, nie czynią zbytecznym szczególnej misji Opus Dei. Chociaż są one niezbędne do zbawienia, Opus Dei kładzie szczególny nacisk na to, by poprzez swoją pracę skierować te środki ku uświęceniu swoich członków, czyniąc ich apostołami, którzy starają się kierować ziemskie struktury ku Bogu. Chociaż w zasadzie wszyscy ochrzczeni wierni są powołani do

wypełniania tej misji pośród świata, szczególnym zadaniem Opus Dei jest oświecanie tej drogi, rozpalanie w nich światła, które pozwoli im nią kroczyć. Jest to obraz bliski św.

Josemaríi: obraz zgasłej latarni, umieszczonej na środku ulicy, która zapala się tak, jak powinna.

Innymi słowy, aby promować już zwyczajowe środki uświęcania życia chrześcijańskiego, *nie byłoby potrzeby* powoływania Opus Dei.

Środki te są również obecne w Opus Dei, ale jako takie nie uzasadniają jego misji. Aby to osiągnąć, konieczne jest, aby wraz z tymi środkami została zapewniona formacja duchowa, intelektualna i apostołska, która byłaby wystarczająca do przemiany świata i pojednania go z Bogiem poprzez pracę i codzienne zadania, aby postawić Chrystusa na szczycie całej ludzkiej działalności, wypełniając obowiązki każdej chwili i będąc świadkami Pana (cf.

Przechodzi Chrystus, 183).

Wprowadzanie w życie środków życia chrześcijańskiego bez angażowania się w to wszystko nie wystarczyłoby, aby stać się częścią nowego Dzieła, które św. Josemaría chciał rozpocząć. Z tego powodu wiele z jego nauk skupiało się na idei, że aby być w Opus Dei, nie wystarczy być dobrym, ale trzeba starać się dobrze pracować.

"Praca zawodowa – jakakolwiek by ona nie była – staje się świecznikiem, który oświecła Twoich współpracowników i przyjaciół. Dlatego często powtarzam tym, którzy wstępują do Opus Dei, a moje stwierdzenie odnosi się do was wszystkich, którzy mnie słuchacie: cóż mnie obchodzi, jeśli mi mówią, że ten a ten jest moim dobrym synem – dobrym chrześcijaninem – ale złym szewcem! Jeśli nie stara się dobrze nauczyć swojego zawodu lub wykonywać go z troską, nie będzie w

stanie go uświęcić ani ofiarować Panu; a uświęcenie zwykłej pracy stanowi niejako oparcie prawdziwej duchowości dla tych z nas, którzy – zanurzeni w rzeczywistości doczesnej – są zdecydowani rozmawiać z Bogiem" (*Przyjaciele Boga*, n. 61).

W kolejnych artykułach zobaczymy, jak ta specyfika, która identyfikuje misję Opus Dei w Kościele, była i jest obecna w charyzmacie danym przez Boga św. Josemaríi, a także zastanowimy się, jak rozumiał on pojęcie *zwykłej pracy* z jej niezliczonymi zastosowaniami w życiu codziennym.

^[1] Por. Antonio Aranda, *Teologiczny i duszpasterski fakt Opus Dei*, Eunsa, 2021.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/misja-opus-
dei-w-osobistej-refleksji-i-nauczaniu-
sw-josemarii/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/misja-opus-dei-w-osobistej-refleksji-i-nauczaniu-sw-josemarii/) (08-08-2025)